Nr. 166. Dnia 18 czerwca. Wtorek. Dnia 6 (18) czerwca 1889 r.

KURJER WARSZAWSKI.

Dodatek poranny.

PRENUMERATA.

Kurjer Warszawski wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano a nadto wychodzą stale w dni, powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

Warunki prenumeraty podane są w nagłówku numeru głównego.

Oddzielna przedpłata na dodatek poranny przyjmowaną być nie może.

Dziś:	*Nawiedz. N. M. P.*	Wschód słońca o godzinie 3 minut 40.	Wschód księżyca o godzinie 12 minut 0 w.
Środa:	Gerwazego i Protazego.	Zachód „ „ 8 „ 20.	Zachód „ „ 9 „ 21 r.
Czwartek:	Boże ciało.	Długość dnia godzin... 16 „ 40.	Wysokość wody na Wiśle stóp 1 cali 2.
Piątek:	Aloizego Gonzagi.	Przybyło „ „ 9 „ 2.	Dziś o godzinie 4-ej rano ciepła 13° R.

Sobota:	Paulina Biskupa.
Niedziela:	Agrypiny P.
Poniedz:	*Narodz. św. Jana.*
Wtorek:	Prospera B.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji nr. 126. — Telefon Administr. 114

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Długosława, jutro Borzysława.

Uroczystości: Doroczna wizyta jeneralna ochrony X-ej przez delegowanych członków Towarzystwa dobroczynności. (Lokal ochrony, Wolska № 5—5 po południu.)

Wystawy: Wystawa pracy kobiet. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm.—od 10-ej rano do wieczora.) — Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krakowsk.-Przedm. № 15—od 10-ej rano do 6-ej po południu.)— Wystawa obrazów Krywulta. (Hotel Europejski — od 10-ej rano do 6-ej po południu.) — Wystawa obrazów spółki artystycznej. (Nowy-Świat 56—od 10-ej rano do 6-ej po południu.)

Teatra: Letni: dziś „Aida" (występ gościnny p. Pizzorni), jutro „Starzy kawalerowie";— Nowy: dziś „Przygody poślubne rezerwisty", jutro „Farinelli". (8 wieczorem.)

Ogród zoologiczny: ulica Bagatela. (Otwarty codziennie od 10-ej rano do wieczora.)

Lombard miejski: Gotówki w kasie lombardu do rozdania na zastawy znajduje się na dzień dzisiejszy rs. 170 kop 15. (Pożyczki wydawane nie będą. Wykup i prolongata uskutecznia się od 9-ej rano do 1-ej po południu i od 4-ej do 5-ej po połud.)

Przeciw wylewom.

Z dostarczonych szczegółów Głównemu Naczelnikowi kraju o perjodycznym rozlewie Wisły pokazuje się, że wylewy te powodują co rok wielkie straty majątkowe mieszkańców nadbrzeżnych.

Jak wiadomo, główną przyczyną tych klęsk jest brak koniecznych środków bezpieczeństwa.

Środki te powinny być następujące: 1) natychmiastowe uwiadomienie wszystkich mieszkańców nadbrzeżnych o każdym przyborze rzeki, co można uskutecznić za pomocą słupów sygnałowych i znaków, zgodnie z instrukcją wydaną 30-go kwietnia 1888-go roku przez gubernatora warszawskiego; 2) w każdej zamieszkałej okolicy nadbrzeżnej powinna być odpowiednia liczba łódek do przewożenia inwentarza żywego i martwego. Łódki te winny być kupione na koszt gminy.

W czasie wylewu powinni nieść pomoc wójci gmin, sołtysi i straże ziemskie.

Wobec tego wszystkiego wydano rozporządzenie, ażeby: 1) w czasie przyboru Wisły wszyscy mieszkańcy byli przygotowani i za trzecim sygnałem, danym ze słupa, natychmiast wyprowadzali bydło w miejsca bezpieczne; nadbrzeżnych mieszkańców uprzedzić należy, że ratowanie dobytku jest przymusowe; wrazie straty z niedbalstwa, właściciel ze strony władzy żadnej zapomogi nie otrzyma.

Oto szczegółowa instrukcja, którą z uwagi na doniosłość kwestji w całości podajemy:

§ 1.

Zawiadamianie mieszkańców nadbrzeżnych o wylewie dokonywa się dwojaką drogą: a) telegraficzną i b) za pomocą sygnałów.

§ 2.

Telegramy posyłane być mają od warszawskiego gubernatora do naczelników powiatów: gostyńskiego, sochaczewskiego, włocławskiego i nieszawskiego, do nadzorcy policyjnego w Ciechocinku i do wójtów gmin, Otwock (pow. Nowo-Miński) i Góra Kalwarja (pow. Grojecki), do burmistrza Now.-Dworu i do dyrektora fabryki w Soczewce (pow. Gostyński). Z kancelarji gubernatora: naczelnikowi pow. warszawskiego do zarządzających wydziałem policyjnym i do naczelników straży ziemskiej w tymże powiecie.

§ 3.

Pp. naczelnicy powiatu, burmistrze Now.-Dworu, nadzorca ciechociński, górno kalwaryjski i otwocki, wójci gmin i osoba upoważniona przez gostyńskiego naczelnika powiatu do otrzymania telegramów z fabryki Soczewka, uwiadomieni o podwyższeniu się poziomu Wisły w tej chwili nakazują podnieść najbliższe sygnały na słupach i jednocześnie jaknajprędziej przesyłają kopje telegramów wójtom gmin w powyższym porządku dla dalszego ich przesłania i dla natychmiastowych rozporządzeń o podniesieniu znaków sygnałowych.

§ 4.

Porządek przesyłania telegramów jest następujący: a) naczelnik straży ziemskiej wydziału mokotowskiego posyła kopję telegramu wójtom gmin Mokotów i Wilanów. Wójt zaś gminy Wilanów, otrzymawszy depeszę od naczelnika straży ziemskiej, przesyła kopję wójtowi gminy Jeziorna.

b) Naczelnik straży ziemskiej wydziału Czyste, przesyła kopję telegramu wójtowi gminy Młociny i Czonstków; wójt gminy Czonstków odsyła ją przez umyślnego posłańca do sąsiedniej gminy Głusk, pow. sochaczewskiego.

c) Naczelnik straży ziemskiej wydziału praskiego, przesyła kopję telegramu wójtom gmin: Brudno i Wawer, a wójt gm. Wawer, wójtowi gminy Zagoźdź.

d) Burmistrz Nowego-Dworu, przysyła kopję telegramu wójtowi gminy Góra.

e) Wójt gm. Góra Kalwarja odsyła wójtom: Konty i Czersk, a wójt z Czerska, do wójta gminy Konary.

f) Naczel. pow. sochaczewskiego odsyła kopję telegramu wojtom: Młodzieszyn i Tułowice, młodzieszyński wójt gminie Iłów, ta zaś gminie Słupice, pow. Gostyńskiego.

g) Naczel. pow. gostyńskiego przesyła telegram do gmin Łąck i Czermsk, Czermsk gminie dobrzykowskiej.

h) Z Soczewki telegram odsyła się do gminy Duninów, ztąd zaś do Dobiegniewa, pow. włocławskiego

i) Naczel. pow. włocławskiego oznajmia gminie Łęcz.

j) Naczel. pow. nieszawskiego przesyła telegram do gminy Lubań.

k) Nadzorca Ciechocinka, gminie Raciąż.

§ 5.

Dla szybkiego przesyłania telegramów, w chwili pierwszych wiadomości o podniesieniu się poziomu Wisły, w każdym przesyłającym punkcie powinny być stale specjalni posłańcy, których porządek zmiany ustanawiają naczelnicy powiatów; nacz. pow. gostyńskiego naznacza porządek otrzymania i wysyłania telegramów otrzymanych z fabryki Soczewka, gminie Duninów.

§ 6.

Osoby, na których włożony został obowiązek pilnowania i ochraniania słupów sygnałowych, w chwili podniesienia się poziomu Wisły, obowiązani są zwracać uwagę na znaki sygnałowe, dawane z innych słupów, i spostrzegłszy sygnał, natychmiast podnosić swój, polecony im do pilnowania.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= **Wskutek zwrócenia się jednego z kuratorów okręgów naukowych w sprawie zwalniania dzieci biednych rodziców od opłat wpisowych w klasach przygotowawczych, ministerjum oświecenia wydało rozporządzenie, ażeby ulgi te stosowane były narówni z innemi w klasach przygotowawczych tych gimnazjów i progimnazjów, w których klasy wstępne utrzymywane są z funduszów wpisowych.**

= **Podług rozporządzenia władzy komunikacyjnej, z d. 13-ym b. m. wszystkie stacje kolejowe zobowiązano do codziennego składania zarządom kolejowym następujących wiadomości. Służba ruchu: o liczbie pociągów, które w ciągu doby przeszły przez stację; o ilości wagonów nadetatowych i pustych, znajdujących się na stacji; o parowozach czynnych w pewnym okresie. Służba ekspedycyjna: ile w ciągu doby przyjęła i wysłała towarów. Służba telegrafu: o ilości przyjętych i wysłanych depesz (służbowych, prywatnych i rządowych).**

= **Przyznana za r. z. gratyfikacja dla urzędników i oficjalistów kolei wiedeńskiej i bydgoskiej w sumie rs. 145,000 (z czego wypada na kolej wiedeńską rs. 125,000 i na bydgoską rs. 20,000), ma być wypłacana najdalej w ciągu miesiąca.**

65)

KARTKI Z ŻYCIA KOBIETY.

POWIEŚĆ

(odznaczona na konkursie „Kurjera Warszawskiego".)

przez

ESTEJĘ.

(Dalszy ciąg)

A jednak nie zmieniła się w niczem piękność tego uroczego kraju; czemu to w sercach ludzkich nic stałego niema? czemu troski i niepokoje męczą ciągle człowieka? Mnie się zdawało, że wesołość w mej duszy jest tak konieczną, jak potok światła w Egipcie. Może też Bóg pozwoli, że powrócę prędko do dawnej swobody.

W Stasia sercu jasno teraz nie czytam. Po uciszeniu się ostatniej gwałtownej burzy, burzy, która strasznie każdym z nas wstrząsnęła, horyzont niezupełnie jasno się wypogodził. W naturze po uraganie niebo jaśnieje się staje, w sercach ludzkich inaczej. Niby zupełny spokój panuje, a jednak chmurka jakaś wisi jeszcze w powietrzu i ciężar nieokreślony nie pozwala odetchnąć swobodnie. Może mi się tylko tak wydaje? Nerwy mam bardzo rozstrojone; może ze zbyt wielką wrażliwością sądzę konieczne w życiu zajścia. To, co minęło, jak sen przykry, nie powinno być zbytnio do serca brane. Dlaczego chwilą z przeszłości mierzyć przyszłość całą? Oboje młodzi jesteśmy, niepodobna jest żądać od życia, aby nigdy cień smutku nie padł na nie! Tyle czasu przed nami!

Muszę jednak przyznać słuszność Andzi, gdy pisała do mnie: „Miłość to klejnot; nie trzeba go wystawiać na zbyt wielkie próby, klejnot ten bowiem porysować się może". Nawałnica w lesie drzewa łamie albo z korzeniem wyrywa, burza moralna pewnie podobną szkodę w duszy ludzkiej zrządza. Kto wie, ile ona serc łamie. Nie! nigdy już nie narażę klejnotu mego na taką próbę.

Niedziela.

Cierpieniom moim niema końca, a jednak nie mogę w tej chwili myśleć o sobie.

Wczoraj nad wieczorem posłałam do Andzi, zapraszając ją samą do siebie na herbatę. Staś ją tak lubi; stęsknił się za jej śpiewem.

Odebrałam odpowiedź, drżącą ręką skreśloną: „Zygmunt pojedynkował się dziś rano z baronem Siegendorf. Kilka godzin temu odniesiono go nieprzytomnego do domu".

Co się stało? o co ten pojedynek? to straszne. Biedna Andzia! nieszczęście ściga ją krok w krok. Pociemniało mi w oczach, gdy bilet jej odczytałam.

Zygmunt ranny! ciężko ranny! umrze pewnie. Nie wiem, dlaczego widzę go ciągle na katafalku. Żal mój do niego znikł zupełnie, pozostało tylko współczucie i przestrach. Dlaczego on się pojedynkował? O co mu poszło? Ciężko ranny; czemu on a nie Siegendorf? Co teraz pocznie biedna Andzia? Co się dzieje? czy to ten sam świat, na którym żyłam dotąd? Widzę barona i Zygmunta, gdy mierzą do siebie, widzę jak Zygmunt pada...

Straszno mi się zrobiło. Nieprzytomna prawie pobiegłam na werendę wołając:

— Zygmunt ranny! Umiera!

Mąż mój zdziwionym wzrokiem spojrzał na mnie.

— Co ty mówisz? co ci się stało? Machinalnie podałam mu bilet. Staś przebiegł go wzrokiem przy gasnącem świetle dnia. Spostrzegłam, że zbladł nagle.

— Czy wiesz, jaki był powód pojedynku?—zapytał drżącym głosem.

— Nie, nie wiem.

— Siegendorf mnie uprzedził, moja wina—szepnął do siebie.

Nie śmiałam się odezwać. Mąż mój chodzić zaczął szybkiemi krokami po werendzie. Milczeliśmy oboje, czułam tylko wyraźnie bicie mego serca, niby uderzenie młotka. Nareszcie Staś przerwał milczenie:

— Włóż kapelusz, pójdziemy do Anny. Może pomocy naszej potrzebuje.

— Późno się robi. Dla ciebie za chłodno już będzie, pójdę sama.

— Pójdziemy razem—ostrym tonem mąż mój odrzekł.

Dlaczego ton taki nie dotknął mnie tym razem? Dlaczego słusznym i naturalnym się wydał? Pewnie Staś przypuszczał, że ja stałam się powodem tego pojedynku. Czyby tak było rzeczywiście? Dreszcz mnie przeszedł na myśl tę i pozbyć jej się nie mogłam. Czy to nie hańba przyznać przed sobą samą, że się dało powód do walki morderczej dwóch ludzi? A może Staś się myli? może i ja sama z egzaltacją wszystko sobie tłomaczę. Może to antypatja wrodzona, która tych panów dzieliła, stała się powodem krwawego starcia? Pomimo to, jeżeli Zygmunt umrze, sumienie moje nigdy już spokoju mieć nie będzie.

(Dalszy ciąg nastąpi).

= Według pism niemieckich, dobrze, jak twierdzą poinformowanych, zostaną podwyższone taryfy dla towarów, sprowadzanych z zagranicy do Królestwa kolejami wiedeńską i bydgoską. Natomiast od dnia 13-go sierpnia r. b. będą zniżone taryfy za przewóz węgla kamiennego, drzewnego, surowca, nawozów sztucznych, zwykłych kamieni, cegły, kartofli i buraków.

= Jeden z mieszkańców Nowej Pragi, a zarazem właściciel kilku posesyj, zasiągnął informacyj u źródła, że po faktycznem dokonaniu postanowionego w zasadzie przyłączenia Woli do miasta, będzie rozważaną kwestja takiegoż przyłączenia Nowej Pragi oraz Szmulowizny, Pelcowizny i Targówka, stanowiących część gminy Brudno. W przedmiocie tym już od lat 8-iu znajduje się w ministerjum spraw wewnętrznych podanie właścicieli posesyj rzeczonych przedmieść, magistrat jednak, nie mogąc ponieść wydatków na regulacje ulic, wydał opinję, odkładającą cały projekt do późniejszego czasu. Teraz jednak przyłączenie do miasta zdaje się być bliskiem urzeczywistnienia.

= Wczoraj w ochronie X-ej, św. Zofji, przy ulicy Wolskiej odbyła się wizyta jeneralna członków delegowanych Towarzystwa dobroczynności; ogółem dzieci uczęszcza 132 — 63-ch chłopców, 69 dziewczynek. Opiekunki obdarowały dzieci ubrankami i kapelusikami.

= P. oberpolicmajster m. Warszawy zwrócił się do p. prezydenta w sprawie zezwolenia na jazdę konną po jednej stronie alei Jerozolimskiej. Podług opinji p. prezydenta, jazdy takiej możnaby dozwolić tylko na części tej alei po stronie północnej, od ulicy Składowej do rogatki jerozolimskiej, gdyż na pozostałej części komunikacja piesza jest bardzo ożywioną, a ztąd przechodnie narażeni byliby na przykrości. Dla konnej jazdy natomiast proponuje część ulicy przykopowej od Mokotowskiej do stacji filtrów, gdzie prawie nigdy nie ma ruchu kołowego.

= Rozpoczęcie robót wodociągowych jest w projekcie w tygodniu bieżącym na następujących ulicach: w dniu jutrzejszym na ul. Grzybowskiej, Granicznej do Żelaznej po stronie południowej, w piątek zaś, d. 21-go b. m., na ul. Ordynackiej po stronie północnej i na Tamce, również po stronie północnej; po drugiej zaś stronie ulicy ruch kołowy będzie dozwolony. Roboty, prowadzone pod kierunkiem inżeniera p. Preyssa, potrwają mniej więcej dziesięć dni na każdem z trzech miejsc budowy.

= Po wybudowaniu już kanału na ulicy Karowej zaszła potrzeba oględzin stanu domów przy tej ulicy. W tym celu powołano tę samą komisję, która dawała już opinję w tym przedmiocie przed przystąpieniem do budowy kanału, a którą składali: budowniczy rządu gubernjalnego p. Sokolnicki, budowniczy Löve, komisarz cyrkułu zamkowego i technicy miejscy.

= Roboty kanalizacyjne rozpoczną się w tygodniu bieżącym w dwóch miejscach; w piątek d. 21-go b. m. na ul. Czystej od Krakowskiego-Przedmieścia i na Wierzbowej, oraz na Brackiej pomiędzy Aleją Jerozolimską a Chmielną. Na obu wymienionych ulicach przejazd wozów zostanie na trzy do czterech tygodni wstrzymany. Pierwszemi robotami kierować będzie inżenier kanalizacji p. Sokal, drugiemi p. Krzyżanowski.

= Przedsiębiorcy oczyszczania miasta surowo zalecono, ażeby codziennie na godzinę 5-tą po południu wysyłał swe wozy na wszystkie rynki miejskie, w celu uprzątania śmieci.

= Prezes warszawskiego komitetu wystawy paryskiej otrzymał depeszę, iż w tym tygodniu jury wystawy kończy swoją działalność.

= Będącego na urlopie sędziego pokoju oddziału VI-go, p. Berga, zastępuje rezerwowy sędzia, p. Ejsmund, pełniący jednocześnie obowiązki chorego sędziego oddziału XVIII-go.

= W dniu wczorajszym dr. Roman Binder opuścił Warszawę, udając się z powrotem do Krakowa.

= Zwyczajem oddawna przyjętym i w tym roku także w d. 15 b. m. zebrali się na mszy w kościele św. Krzyża, wychowańcy b. Instytutu gospodarstwa wiejskiego i leśnictwa w Marymoncie.

= Z literatury

* Ukazała się chrestomatja polska po bułgarsku. W skład jej weszły, obok wyjątków z „Konrada Wallenroda", utwory Sienkiewicza i Fredry. Przekładu dokonał Chrysto Kosiakow.

* W odbitce z *Przegl. techn.* wyszła praca p. Mieczysława Pfeiffra „o metodach badania garbników".

* Zeszyt 114 „Słownika geograficznego" wyszedł z druku i zawiera, między innemi, artykuły: Secemin, Sejny, Sereje, Seret rzeka i miasto, Serock, Serokomla, Sewerynówka, Sędziszów, Sępolno.

* *Gazeta Polska* rozpoczęła druk dłuższej powieści Esemera p. t. „Dobra partja".

= Z teatrzyków.

Obraz sceniczny Wł. D. Gudowskiego p. t. „Wnuk Tumrego", wystawiony przez dyrekcję towarzystwa poznańskiego w Wodewilu, od dwóch dni ściąga licznych widzów.

Dyrekcja Belle-vue umawia się z p. Władysławem Millerem o wystawienie jego operetki p. t. „Król migdałowy".

= Synod.

Obrady synodu ewangelicko-reformowanego toczyły się w dniu wczorajszym w mniej licznem gronie, stawiło się bowiem zaledwie 33 uczestników.

Po załatwieniu etatów i protokułów rewizji kas parafialnych, oraz przytułku dla sierot, powzięto uchwały co do wynagrodzenia dla duchownych i zasiłków dla kantoratów.

Z kolei zadecydowano przeniesienie do Warszawy sreber pamiątkowych po zniesionych parafjach: w Wielkiejnocy, Tursku i Grzymale, wyznaczono stypendjum dla kandydata do stanu duchownego, Garszyńskiego, oraz zasiłek dla bibljoteki synodalnej.

Projekt organizacji kościoła, z uwagi na ważność przedmiotu, postanowiono zakomunikować wszystkim kolegjom kościelnym.

Dalsze uchwały, dotyczące drobniejszych sum i zasiłków, pomijamy, notując tylko, że zawotowano podniesienie płacy jednemu z duchownych, oraz zniesienie litografowanych uchwał synodalnych.

W końcu rozpatrzono prośby, zaniesione do synodu i wybrano na delegata na synod ewangelicko-reformowany wileński członka kolegjum kościelnego zboru warszawskiego, p. Stefana Lasockiego.

Obrady zakończyły się o godzinie 8 i pół nabożeństwem, odprawionem przez pastora Diehla.

= Rozwożenie mięsa.

Na wzór przedsiębiorstwa, rozwożącego naftę po domach, jeden z tutejszych rzeźników urządza kilkanaście odpowiednich furgonów do rozwożenia mięsa.

Dla zachęcenia spożywców do nabywania mięsa, w ten sposób dostarczonego, przedsiębiorca zamierza wydawać nabywcom bony i odstępować 5% w produkcie, o ile się zbierze bonów za 100 rs., przy cenach ściśle targowych.

Celem uzyskania koncesji na to przedsiębiorstwo odpowiednie przedstawienie do władzy policyjnej zostało uczynione.

= Żegluga.

Administracja żeglugi płocko-włocławskiej podwyższyła ceny za przejazd na swych parostatkach.

Pan Fajans specjalnie wysłał statek „Płock" do Czerwińska w celu ułatwienia przejazdu przybywającym tam parostatkom osobowym.

„Wisła", statek p. Fajansa, przybył wczoraj opóźniony o godzin 20.

= Kurjer perski.

W dniu onegdajszym przejeżdżał przez Warszawę, zatrzymując się tylko między pociągami, kurjer perski, wysłany z Teheranu do szacha.

Wiezie on jakieś papiery.

Kurjer nie jest persem lecz francuzem, nazywa się Meoron, a pozostaje w służbie wojskowej w randze pułkownika.

= Uśmiech fortuny.

Na wczorajszem ciągnieniu loteryjnem los uśmiechnął się dwu pracownikom pewnej drukarni.

Na ćwiartkę, posiadaną przez szczęśliwych graczy, padło 1,000 rs.

= Niedbalstwo.

Trudny do wytłumaczenia rodzaj niedbalstwa zauważyliśmy za rogatką grochowską w okolicy fabrycznej, sąsiadującej z mnóstwem gęsto rozsianych domków drewnianych.

Na placyku, graniczącym z fabryką narzędzi rolniczych Loewensteina, ustawiono olbrzymich rozmiarów stóg siana.

Ponieważ z fabryki tej pada mnóstwo iskier na wszystkie strony, więc chyba, wobec panujących upałów, niezbyt trudno o pożar, który może spowodować wielką klęskę dla setek ubogiej ludności miejscowej.

Wartoby temu zaradzić przez usunięcie siana pod dach.

= Kradzieże.

Przy ul. Mostowej pod nrem 4-ym, z mieszkania Rocha Tombowskiego skradziono dwa futra, obuwie, bieliznę i pościel.—Pod nrem 62-im przy ul. Marszałkowskiej, u Zofji Szyfmanowej skradziono złoty zegarek z takąż dewizką.—Z mieszkania Stanisława Pajewskiego pod nrem 16-ym przy ul. Przykopowej skradziono 70 rs.

= Zaginęli.

Zamieszkały przy ulicy Brackiej pod nrem 11-ym p. Jan Moździński doniósł policji, że 4-letnia jego córka przed dwoma dniami, bawiąc się w ogrodzie Saskim, zaginęła.

Sześcioletni Andrzej Rzemek z Powązek, wyszedłszy na ulicę dotychczas nie wrócił do domu.

Poszukiwany jest 13-letni Stanisław Lipiński, zamieszkały przy ul. Siennej pod nrem 14-ym, który zaginął w zeszłym tygodniu.

= Pokąsanie.

W podwórzu domu pod nrem 14-ym na Lesznie, Tomasz Strażak został pokąsany przez psa podejrzanego o wściekliznę. Pokąsanego odesłano do dra Bujwida.

= Przy pracy.

W dniu wczorajszym na ul. Dzikiej Leonard Lisiecki, robotnik kanalizacyjny, przez własną nieostrożność wpadł do kanału.

Wydobyto go w stanie bezprzytomnym z ciężkiemi ranami na głowie.

= Z porażenia.

W dniu onegdajszym na Pelcowiźnie 8-letni Kajetan Kraszyński, biegając po słońcu bez czapki, uległ nagłemu porażeniu słonecznemu.

Malec zapadł na tak silne zapalenie mózgu, iż po upływie kilkunastu godzin życie zakończył.

= Krwawe zajście.

Wczoraj na placu koło cytadeli Florjan Starzyński i Jan Kuźlak, robotnicy, wszczęli z Ludwikiem Puchalisem kłótnię, a następnie bójkę, podczas której zranili go niebezpiecznie w głowę.

P., po udzieleniu mu doraźnej pomocy, w stanie nieprzytomnym odwieziono do szpitala, a winnych pociągnięto do odpowiedzialności sądowe.

+ Wybory na prezesa dyrekcji Towarzystwa kredytowego miejskiego miasta Kalisza powołały ponownie na to stanowisko p. Emila Repphana, który od chwili zawiązania przewodniczy tej instytucji.

+ Przedstawienie amatorskie.

Z Grójca donoszą nam:

„Kółko miejscowych amatorów, nawiasem mówiąc żądnych oklasków, nie zważając na dokuczliwe upały, w d. 16-ym b. m. wystąpiło z przedstawieniem na korzyść straży ogniowej i szpitala miejscowego.

Grano: „Consilium facultatis", „O Józię" i „Flisaków".

Nie będziemy się wdawali w ocenę gry amatorów, aby ich tym sposobem nie zrażać na przyszłość.

Zanotować winniśmy tylko, iż w ostatniej sztuce p. E. wywiązał się ze swego zadania doskonale.

Dał się on nam poznać w występach przed dwoma miesiącami; obecnie zaś przyczynił się do szczelnego zapełnienia sali publicznością miejscową.

Jakkolwiek koszt przedstawienia nie jest jeszcze obliczony, spodziewać się jednak możemy pokaźnego dochodu, przypuszczamy bowiem, iż reżyserja, mając na względzie cel dobroczynny, nie szczędziła zabiegów, aby wydatki na przedstawienie były jaknajmniejsze."

+ Smutny wypadek.

Z Okuniewa piszą do nas:

Przed kilkoma dniami zdarzył się tu straszny wypadek.

Gospodarz gminy Renczaje, przyniósłszy bombę do domu, położył ją na kamieniu, a następnie uderzeniem siekierą spowodował eksplozję.

Nieszczęśliwy wieśniak został rozszarpany w kawały.

Żona, siedząca opodal z dzieckiem, również ugodzona odłamkiem kuli w piersi, po krótkich męczarniach wyzionęła ducha.

Dziecko zaś cudem tylko ocalało.

Nie dość na tem.

Od eksplozji zapaliła się stodoła, w której znajdował się żołnierz urlopowany, zajęty układaniem odłamków kul nazbieranych w dniach poprzednich; i on także musiał być ugodzony odłamkiem, gdyż nie wyszedł ze stodoły i spalił się na węgiel.

+ Z zgliszcz Kałuszyna.

Z polecenia p. gubernatora warszawskiego dla nieszczęśliwych pogorzelców Kałuszyna wyasygnowano 300 rs., przeznaczonych na zakup żywności.

Nędza i głód dotkliwie się tam daje we znaki.

Spekulanci, zawsze ciągnący korzyści, zeszłego miesiąca podnieśli ceny artykułów pierwszej potrzeby, a głównie chleba, który o kopiejkę zdrożał na funcie.

Pogorzelcy uzyskali już pozwolenie stawiania tymczasowych budek i szałasów pod miastem, gdyż odbudowa spalonych nieruchomości może nastąpić dopiero po ułożeniu nowego planu regulacyjnego.

Wczoraj przez cały dzień zwalano sterczące kominy, których upadek mógłby spowodować nieszczęście.

Komitet pomocy krząta się gorliwie około ulżenia doli nieszczęśliwym, lecz jak dotychczas, datki leniwie napływają, a potrzeby są ogromne.

Wspominaliśmy już, że w czasie pożaru zdarzyły się rabunki

Władza policyjna schwytała 14-tu takich łupieżców.

Grozi im ciężka kara, kodeks bowiem przewiduje za grabież podczas pożaru zesłanie na Syberję.

+ Pożar.

Donoszą nam z Kielc pod datą 14-go b. m.

Wczoraj, o godzinie 3-ej po południu wybuchnął pożar na strychu domu p. Kosterskiego, mieszczącego lokal resursy kieleckiej, kasę przemysłowców i sklep spożywczy.

Ruchomości resursy i kasy przemysłowców zostały uratowane, dach jednak i sufity pierwszego piętra spłonęły do szczętu.

Sklep stowarzyszenia spożywczego, mieszczący się na parterze, nie ucierpiał wcale.

Ogólne straty wynoszą około 10,000 rs.

NOTATNIK TERMINOWY.

— Jutro, o godz. 12-ej w południe, w wydziale administracyjnym magistratu odbędzie się licytacja na dostawę w roku 1890-ym dla warszawskiego aresztu policyjnego: węgla kamiennego 8,454 pudów, oraz drzewa sosnowego 26 sążni sześciennych.

— Jutro, o godz. 4-ej po południu, w kościele przy ulicy Królewskiej odbędzie się zwyczajne ogólne zebranie członków zboru ewangelicko-augsburskiego.

— Jutro, w kancelarji warszawskiego okręgu naukowego, odbędzie się licytacja na restaurację budynku chełmskiej marjyjskiej szkoły żeńskiej od rs. 5,142 kop. 39.

— Ogólne zebranie członków warszawskiej spółki sprzedaży owoców, niedoszłe do skutku w pierwszym terminie, odbędzie się jutro, o godz. 7-ej wieczorem.

— Jutro, o godz. 5-ej po południu, odbędzie się wizyta jeneralna delegatów Towarzystwa dobroczynności w ochronie dziecięcej № XXVI-ty przy ulicy Smoczej pod № 43-im.

— W salonie artystycznym przy ulicy Nowy-Świat nr. 56 jest do sprzedania obraz „Dzieciątko Jezus”, szkoły włoskiej, złożony tam przez jedną z siostr miłosierdzia od św. Kazimierza.

NEKROLOGJA.

† Ś. p. Karol Soroka,

kupiec miasta Warszawy, przeżywszy lat 44, dnia 17-go czerwca r. b. zakończył życie. Pozostała w nieutulonym żalu żona wraz z 3-em dzieci zaprasza krewnych, znajomych i kolegów zmarłego na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w kościele św. Antoniego (po-reformackim) przy ulicy Senatorskiej, we środę, tj. dnia 19-go czerwca, o godzinie **10-ej** zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła, o godzinie **5-ej i pół** po połud. na cmentarz powązkowski. 2—2085

† Ś. p. Edward Pohl,

radca stanu, kawaler orderów, b. naczelnik biura paszportowego, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 77, zmarł dnia 16-go czerwca 1889 r. Pozostali: w głębokim smutku syn, synowa, córki, zięciowie i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w dniu 18-ym czerwca, tj. we wtorek, o godzinie **10-ej** zrana w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godz. **4-ej i pół** po południu na cmentarz powązkowski. 2—2079



Ś. P.

HERMAN KNOTHE,

Obywatel ziemski powiatu wieluńskiego,

po długiej i ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 53, dnia 16 czerwca 1889 r. przeniósł się do wieczności. Pochowanie zwłok w grobie familijnym w Tomaszowie Rawskim nastąpi w d. 19 b. m., tj. we środę, na które w głębokim smutku pozostali: żona, dzieci, bracia, siostry i szwagrowie zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. 2—2088

We wtorek, to jest dnia 18-go czerwca, jako w drugą smutną rocznicę śmierci

ś. p. Alfreda Grodzkiego,

odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Antoniego (po-reformackim), o godzinie **10-ej i pół** rano, na które pozostała rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —2090—

† Ś. p. NADZIEJA HORNBERG,

córka rzeczywistego radcy stanu,

zmarła w 23-im roku życia.

Wyprowadzenie zwłok z cerkwi przy pałacu Brühlowskim nastąpi we środę, to jest dnia 7-go (19-go) b. m., o godzinie **12-ej** w południe. o czem stroskani rodzice, bracia i siostry zmarłej, donoszą krewnym i znajomym. 4—2078—

B. p. Jakób Majde,

po krótkich cierpieniach, zakończył życie w dniu 16-ym czerwca 1889 roku, przeżywszy lat 80. Pozostali w smutku: żona, synowie, córki, zięciowie i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 18-ym czerwca, to jest we wtorek, o godz. **5-ej** po południu, z domu przy ulicy Nowolipie № 32, na cmentarz wyznania mojżeszowego.

Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. —778—

Telegramy „Kurjera Warszawskiego”

Petersburg 17-go czerwca. (*Tel. Aj. półn.*)— Dziś o godz. 2-ej po południu, zgodnie z przepisanym ceremonjałem, odbyły się zaślubiny W. K. Pawła Aleksandrowicza z królewną Aleksandrą. Na Newie, naprzeciw Zimowego Pałacu, stanęła flotylla złożona z jachtów cesarskich. Narzeczoną ubierały do ślubu damy dworu: księżna Baratyńska, baronowa Budberg i grecka marszałkowa dworu, p. Sapuncaki. O godz. 1-ej min. 15 z południa rozpoczął się pochód do kościoła, poprzedzony przez urzędników dworskich. Najjaśniejszy Pan szedł pod rękę z królową grecką, Najjaśniejsza Pani z królem greckim. Dostojny Oblubieniec i Dostojna Oblubienica szli obok siebie. Welon królewny trzymało czterech szambelanów, koniec welonu podtrzymywał zarządzający dworem W. Ks. Pawła, marszałek dworu Fiłozofow. Najjaśniejsza Pani była ubrana w russki złoty ubiór, oblamowany kosztownemi futrami; na głowie Najjaśniejszej Pani błyszczało kosztowne czółko. Dostojna Oblubienica prócz srebrzystej szaty, miała na sobie płaszcz malinowy podbity gronostajami, na głowie zaś koronę. W cerkwi Najwyższe Osoby były przyjęte przez metropolitę Izydora, ceremonji ślubu dopełnił protopreswiter Janiszew. Nad Oblubieńcem trzymali wieńce: Następca tronu i Wielcy Książęta Aleksy Aleksandrowicz i Dymitr Konstantynowicz; nad Oblubienicą zaś królewicze: Konstanty i Mikołaj, oraz Wielki Książę Aleksander Michałowicz. Po nabożeństwie dały się słyszeć strzały armatnie. O godz. 5-ej po południu w sali jadalnej odbył się obiad na 600 osób. Stół Najwyższy był ozdobiony serwisem złotym i kwiatami. Przepisanym ceremonjałem toastom towarzyszyły strzały armatnie z fortecy św. Piotra i Pawła i z okrętów, stojących naprzeciwko Pałacu. Najjaśniejszemu Panu usługiwał szambelan Ordyn, puchary podawał podczaszy Grot; Najjaśniejszej Pani podawał puchar hrabia Gendrykow, usługiwał szambelan Bartołomej. O godz. 9-ej w sali herbowej dany był bal, poczem o godz. 10-ej wieczorem nastąpił ceremonjalny odjazd Dostojnych Nowożeńców do Ich pałacu, gdzie przyjmował Ich Wielki Książę Włodzimierz i W. Ks. Marja Pawłówna chlebem i solą na złotym półmisku. Następnie podano kolację familijną.

Wiedeń 17-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Cesarz Franciszek Józef powrócił tu wczoraj z Monachjum.

Wiedeń 17-go czerwca. (*Tel. pryw. K. W.*) — Dzienniki inspirowane zarówno tu jak w Berlinie, wystąpiły dzisiaj z artykułami uspokajającemi co do sytuacji politycznej. Motywów irrytacji, opartych na grze interesów i prądów finansowo-handlowych, nie należy mięszać z polityką. Sytuacja polityczna, pomimo znaczących objawów w Berlinie i na półwyspie bałkańskim, niezmieniona. Alarmy są dziełem szowinistów, na których nigdy nie zbywa.

Paryż 17-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Jakkolwiek po audjencji u ministra spraw wewnętrznych Constansa fiakrzy tutejsi postanowili utrzymać dalej zmowę, przecież przeszło połowa dorożek krąży po mieście.

Paryż 17-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. War.*) — W Nevers wybrany został senatorem monarchista Savigny.

Londyn 17-go czerwca. (*Tel. pr. K. W.*) — Biuro Reutera donosi z Zanzibaru: Listy datowane z Udżidżi d. 10-go marca donoszą, iż Stanley połączył się z Tippo-Tibem. Wysłał on kilku chorych towarzyszów przez Kongo z powrotem i zamierzał z Eminem podążyć ku wybrzeżu wschodniemu. Tippo-Tib spodziewany jest w Zanzibarze za cztery miesiące. (*Aj. półn.*)

Bukareszt 17-go czerwca (*Tel. Aj. półn.*)— W senacie minister spraw zagranicznych, Łagowari, odpowiadając na interpelację w sprawie wysyłki poddanych russkich, wyjaśnił, że znaczenie tej sprawy zostało przesadzone przez gazety zagraniczne i przez dzienniki opozycyjne rumuńskie. Osoby wysłane, których liczba dochodzi do dwunastu, należą do różnych narodowości, między niemi zaś znajduje się tylko dwoje russkich. Minister dodał, iż po tem wyjaśnieniu wypadek powinien być uważany za wyjaśniony (oklaski).

TELEGRAMY HANDLOWE.

Berlin 17-go czerwca. (*Telegram prywatny Kurjera Warsz.*) Zbliżający się termin regulacji, zamykającej rachunki półroczne wraz z zakupami wełny na dorocznych jarmarkach, pochłaniają olbrzymie sumy w gotówce, co źle wpływa na giełdę, gdyż powoduje podrożenie pieniędzy. Brak gotówki najdotkliwiej dał się uczuć papierom wartościowym, których kursa skutkiem tego ulegają obniżce i nie dopuszczają tem samem zwyżki na innych polach. W porównaniu z onegdajszemi kursami, obniżyły się ruble w tranzakcjach natychmiastowych, z powodu znacznego napływu banknotów, wywołanego poważną różnicą kursową, pomiędzy rublami kasowemi i końcomiesięcznemi o 60 fen., a końcomiesięczne o 25 fen. Warszawa krótkoterminowa gorzej o 75 fen., krótki Petersburg o 50 fen., długi zaś o 20 fen. Wiedeń niżej o 20 fen. krótki (170.70), długi bez zmian (169.70). Pożyczka wschodnia straciła 20 kop. listy likwidacyjne 60 kop.. a listy zastawne ziemskie 90 kop. w złocie. Tak samo jak onegdaj notowano 4% pożyczki konsolidowane z r. 1880-go i 5% konsolidy z r. 1884-go zastawne russkie, wyżej zaś kupony celne, pożyczki premjowe russkie z r. 1866 i 6% russką rentę złotą. Akcje kredytowe austrjackie poprawiły się o $^{10}_{2}$%. Dyskonto prywatne podskoczyło $^{3}/_{8}$%. Ceny żyta podrożały o 25 fen. w obu terminach. Tendencja giełdy chwiejna.

Berlin 17-go czerwca (*notowanie urzędowe giełdy*).

Bil. ban. rus. w tr. nat.	208.90	Akcje d. ż. war.-wied.	—.—
Weksle na Warszawę	207.75	Akcje kredytowe	161.10
Wek. na Petersb. krót.	207.60	Weksle na Lon. kr.	—.—
Wek. na Petersb. dług.	205.50	„ „ dł.	—.—
Bil. ban. rusk. na dost.	207.75	Żyto w tow. gotow.	146.—
Wschodnia poż. II em.	63.—	Żyto na wiosnę	151.75
Listy zast. serji I-ej	62.—		

Kursa z dnia 15-go czerwca: 209.50, 208.50, 208.10, 205.70, 208.—, 63.20, 62.80, 160.60, 145.75, 151.50.

Petersburg 17-go czerwca. — Weksle na Londyn 97.85. Pożyczka premjowa I-ej emisji 270½. Pożyczka premjowa II-ej emisji 244.—. Półimperjały 7.85.

SPRAWOZDANIA Z TARGÓW.

Targ Witkowskiego dnia 17-go czerwca.—Dowozy na targ dzisiejszy były średnie. Towar kupowano w ogóle dosyć chętnie, dla tego też rozwinęło się korzystne usposobienie. Pszenicy wystawiono na sprzedaż około 500 korcy, wyborowe gatunki osiągały 6.10 do 6.25, za pstrą płacono 5.82½ do 5.85 kop. Żyta ofiarowano 200 korcy, wyborowe ziarno sprzedawano po 4.05 i 4.15, średnie po 3.80. 100 korcy wystawionego na sprzedaż jęczmienia nie znalazły nabywcy. Grochu dostarczono 150 korcy, jedną partję dobrego towaru sprzedano po 5.40. Owsa zaledwie 100 korcy w średnim gatunku dostarczono, sprzedawano po 2.70 do 2.80.

Targ na Pradze dnia 17-go czerwca. — Usposobienie targu jest względnie dosyć korzystne, przy dowozach ograniczonych. Żyta dowieziono 15 wagonów, wyborowy towar sprzedawano po 71 do 73 kop., średni po 69—70 kop., ordynaryjny po 67 do 68 kop. Owies chętnie jest nabywany, dowieziono tylko jeden wagon, kupowano wyborowe ziarno po 76 do 80 kop., średnie po 73 do 75 kop., ordynarne po 70 do 72 kop. Gryka dosyć mocno. po 77—90 kop. Jęczmień słabo, 60—70 kop. stosownie do gatunku. Kasza jaglana spokojnie, wyborowa po 130 kop., średnia do 120 kop., dowieziono 4 wagony.

Gdańsk 14-go czerwca. — Pszenica krajowa bez zmiany przy mocnem zaofiarowaniu. Towar transitowy w dobrym popycie, przy cenach dość dobrze utrzymnych. Płacono za polską transito pstrą obsadzoną 123 funt. 122 m., pstrą 126/7 funt. 130 m., 130 f. 136 m., jasno-pstrą 126/7 f. 135 m., za russką transito pstrą 125 funt. 122 mar., jasno-pstrą 123/4 f. 128 m., czerwoną 129/30 f. 126 m., łagodnie czerwoną 130/1 f. 132 m., 131 f. 133 m., girka 123 f. 124 m., 127 f. 128 mar., obsadzoną 127/8 f. 121 m. za t. Terminy transito: na lipiec-sierpień 132½ m. w żądaniu, 132 m. w płaceniu, na wrzesień-październik 134 m. w płaceniu, na październik-listopad 134½ mar. w żądaniu 134 m. w płaceniu. Cena regulacyjna tranzytowej 132 m. Żyto krajowego sprzedano tylko partję 122 f. 144 m., towar tranzytowy bez zmiany. Płacono za russkie transito 124/5 funt. 93 m., 119 f. 91 marek. 121 f. 90 m., obsadzone 124 f. 90 mar., 191/20 f. 86 mar. Wszystko za 120 funt. i tonnę. Terminy: na czerwiec-lipiec krajowe 141 m., w płaceniu, na lipiec-sierpień tranzytowe 91 mar. w płaceniu, na wrzesień-październik dolno-polskie 94 mar. w płaceniu, tranzytowe 94 mar. w żądaniu, 93½ m. w płaceniu, na październik-listopad krajowe 137½ mar. w żądaniu, 137 m. w płaceniu. Cena regulacyjna dolno-polskiego 93 mar., tranzytowego 92 mar. Jęczmień targowano russki transito 102 do 104/5 funt. 74 m., 102 do 106 f. 75 m., 103 do 106 f. 76 m., lepszy 105 do 107 f. 83 m., 108 f. 84 mar., na paszę 73 marki za tonnę. Owies bez obrotów. Groch polski transito na paszę 100 m. za tonnę płacono. Polski bob koński transito 119 m. za tonnę targowano. Spirytus w towarze gotowym nie podlegający cłu 55 mar. w płaceniu, podlegający cłu 35 mar. w płaceniu. Cukier w Gdańsku bez obrotów w Magdeburgu mocno. Kurs w Gdańsku 209.50 marek za 100 rubli.

Jarmark na wełnę.

Dowozy wełny, jakkolwiek jeszcze nie ustały, nadchodzą wszakże już w ilości małej.

W dniu wczorajszym wagi miejskie i bankowe były wprost w oblężeniu: pierwsze zważyły 3,666 p.

8 f., a drugie 5,069 p. 22 f., razem 8,735 p. 30 f. Obecnie więc znajduje się na jarmarku przeważonej już wełny 61,913 p. 28 f., czyli więcej niż w roku zeszłym o 16,451 p. 22 f.

Dotąd sprzedano zaledwie nie całe 7,000 p. wełny średnio cienkiej ze zniżką cen zeszłorocznych przeważnie od 4 do 8 talarów na centnarze, jednak kilka partyj wyjątkowo dobrze użytych, ociągnęły ceny zeszłoroczne lub ze zniżką, nie przechodzącą 2-ch talarów. Tymczasem w roku zeszłym ogólna ilość sprzedaży do tej samej pory wełny wynosiła przeszło 26,000 pudów.

Wełna bardzo ciemna, oraz lepsze partje wełny ciemnej, a także wełny ordynaryjne wcale sprzedawane nie były.

Płacono wczoraj:

za wełnę cieńszą (gorsze partje) po 100 do 105 tal. za centnar;
„ „ średnio-ciemną lepszą „ 82 „ 95 „ „ „

Płacono tegoż dnia w roku zeszłym:

za wełnę bardzo cienką po 135 do 156 talarów za centnar;
„ „ ciemną „ 104 „ 124 „ „ „
„ „ śred.-ciem. lepsz. „ 90 „ 97 „ „ „
„ „ „ „ gorszą „ 71 „ 87 „ „ „

Na wczorajszem posiedzeniu deputacji jarmarcznej podniesiono i uchwalono kwestję, iż zachodzi konieczna potrzeba przedłużenia terminu trwania tegorocznego jarmarku o jeden dzień, t. j. do dnia 19-go b. m. włącznie. Rzeczony projekt uzasadniono tem, iż dowozy jeszcze trwają; wełny już dowiezionej, lecz dotąd nie zważonej, znajduje się na placu jarmarcznym bardzo wiele, gdyż w przybliżeniu około 15,000 pud.; wreszcie, że tranzakcyj dotychczas prawie nie było, sprzedano bowiem zaledwie 10% ogólnej ilości wełny przeważonej.

P. prezydent miasta ma dziś uczynić do JW. Głównego naczelnika kraju przedstawienie z prośbą, o zatwierdzenie uchwały wzmiankowanej deputacji jarmarcznej.

Od dnia wczorajszego pożyczki na zastaw wełny wydawane są w kancelarji magazynu bankowego przy ulicy Nowogrodzkiej. Jest to wielkie udogodnienie, za wyjednanie którego administracji magazynu należy się słuszna podzięka.

Ogólne przekonanie co do przebiegu jarmarku jest takie, że dziś musi koniecznie nastąpić przełom. Kupcy z przystąpieniem do interesów dłużej ociągać się nie mogą.

Niektórzy z większych producentów, zniechęceni sytuacją, odjechali, zostawiwszy wełnę w komis z wyraźnem zastrzeżeniem co do warunków sprzedaży.

Gdyby zatem położenie wyczekujące trwało dalej, należy się spodziewać, iż znajdzie się więcej posiadaczy, którzy również w ten sposób postąpią.

Wczoraj przybyły następujące partje wełny:

Dom. Kampinos Adama Łaszczyńskiego 7 p. 36 f.; dom. Kurdwanów Michała Grzegorzewskiego 30 p.; dom. Skaszewo 73 p. 11 f.; partja zbiorowa z okolic Płońska 732 p.; partja zbiorowa z okolic Wyszkowa 220 p.; dom. Lubomin Stanisława Wrońskiego 60 p.; dom. Korzeniste Kazimierza Kisielnickiego 118 p. 18 f.; Bartoldzieje Władysława Myślińskiego 35 p.; partja zbiorowa z okolic Pułtuska 90 p.; dom. Kręgi Marjana Łaskiego 73 p.; dom. Wypyski Karola Rostkowskiego 45 pud; dom. Olszanka Feliksa Brudzińskiego 45 pud. 22 f.; dom. Zawada Władysława Szura 50 p.; dom. Somianka Romana Rakowieckiego 90 p.; dom. Ujazdówek Adama Buckiewicza 11 p. 11 f.; dom. Węgrzynowo Ludwika hr. Krasińskiego z folwarku Krasne 99 p. 10 f.; i z folwarku Krasne-Węgrzynowo 39 p. 22 f.; dom. Ostrołęka Lubańskiego 38 pud. 38 f.; dom. Zabiotnia Jana Rudzińskiego 12 p. 3 f.; dom. Leszno Jana Bersona 180 p. 33 f.; dom. Boża-Wola Adolfa Pothsa 66 p.; dom Bramki Stanisława Zalińskiego 43 p. 20 f.; dom. Rybno Karola Zabłockiego 63 pud. 10 f.; dom. Studzieniec Adolfa Skarzyńskiego 146 p. 10 f.; dom. Strzyszew 30 p.; dom. Bolimów Zdzisława Twarowskiego 48 p. 12 f.; dom. Kożuszki 69 p. 38 f.; dom. Grondy Towarzystwa akcyjnego pod firmą „Michałów" 101 p. 21 f.; dom. Brzozów Wojciecha Ciechomskiego 71 p. 35 f.; dom. Turowiec 51 p.; dom. Brwinów Joanny Lilpop 62 p. 10 f.; dom. Gawarzec Dolny Władysława Stobieckiego 54 p.; dom. Braki Mendla Blumsteina 27 p. 20 f.; dom. Jasieniec Józefa Modlińskiego 70 p.: dom. Żuków 93 p. 3 f.; dom. Parniew Józefa Uzdowskiego 25 p.; dom. Czerwona-Niwa Kazimierza Pruskiego 140 p.; dom. Bielewice Julji Cybulskiej 42 p. 26 f.; dom. Milanówecz Michała Lasockiego 18 p.; dom. Brochów Jana Lasockiego 52 p. 26 f.; dom. Guzów Mieczysława Twarowskiego 107 p. 9 f.; dom. Gawłów Antoniego Grzybowskieao 65 pud. 13 f.; dom. Cmiszew Zygmunta Grzybowskiego 80p.; dom. Musuły Ottona Boena 20 p. 5 f.; dom. Łuszczewek Aleksandra 18 pud.; domin. Jeżówka Bronisława Łuszczewskiego 43 pud. 36 f.; dom. Pasy Henryka Halperta 65 p. 28 f.; dom. Kłudno Rostafińskiej 24 p.; Janowiec-Oblasy Józefa Krempolca 31 p.; dom. Rogów hr. Skórzewskiego 30 p.; dom. Cybulice-Małe 80 p.; dom. Rościszewo 127 p.; dom. Białebłota Moszki Goldszteina 50 p.; dom. Skórzewo 41 p.; dom. Spiechi Gustawa Spiechowskiego 34 p. 20 f.; dom. Antoniewo 44p.; dom. Leszczyno - Szlacheckie Stanisława Orzeszkowskiego 87 p. 20 f.; partja zbiorowa z okolic Sierpieca 300 p.; dom. Witno, Brwilno i Bulkowo 150 p.; dom. Koziczyn Józefa Künela 30 p.; partja zbiorowa z okolic Prasnysza 652 p.; dom. Leźć Dyonizego Czcińskiego 64p. 19 f.; dom. Łańcuchów Stanisława Łanieckiego 127 p.; dom. Kębło Weselego 96 p. 19f.; dom. Siostrykow Stanisława Rzewuskiego 70 p. 19 f.; dom. Przybysławice J. Wiśniewskiego 77 p. 20 f.; dom. Kotwice Edwarda Rulikowskiego 37 p.; dom. Suchodoły Stanisława Kronenberga 81 p. 13 f.; dom. Kiony Stanisława Rosenberga 369 p. 13 f.; dom. Abramowice Tadeusza Weisberga 101 p. 10 f., dom. Bystrzejowice Gniazdowskiego 28 p.; partja zbiorowa z okolic Sierpieca 430 p.; dom. Podbłocie Ludwika Smideckiego 20 p.; dom. Kobylnica 35 p., dom. Ulęż Gurny i Podledów Karola Maizuera 127 p.; dom. Janowiec i Oblasy Józefa Krompolca 31 p.; dom. Wierzchowiska 108 p. 5 f.; dom. Brzoza hr. Anieli Ożarowskiej 33 p. 16 f.; dom. Rykały Lucjana Tonkla 75 p.; Władysława Tonkla 210 p.; dom. Mirowice Kaszowskiego 25 p.; dom. Raciboży Stanisława Jędrzejowskiego 28 p. 34 f.; dom. Lisówek Karola Czerkiewicza 17 p. 5 f.; dom. Oczesały Tormakowskieho 36 p. 10 f.; dom. Wola-Pogroszewska Olimpji Łojeskiej 32 p. 30 f.; partja zbiorowa z okolic Grójca 25 p.; partja zbiorowa z gminy Błędów 25 p.; dom. Głuchów 20 p. 24 f.; dom. Żaby Stanisława Myszczyńskiego 32 p.; dom. Kąty Ignacego Ożarowskiego 55 p. 10 fun.; dom. Kargów Lucjana Suskiego 68 p. 27 f.; dom. Czerniew Natalji Lasockiej 40 p.; dom. Wola Szydłowiecka Józefa Myszczyńskiego 65 p. 37 f.; dom. Kalinowo Kazimierza Nużyńskiego 23 p.; dom. Sitnik Franciszka Kieniga 6 p. 35 f.; dom. Sobole Sylwina Gerlacha 30 p.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Pani Ewelinie V.* — Stopniowe i bezustanne przyżeganie azotanem srebra szybko usuwa naroście, lepszym o wiele środkiem jest wypalenie dymiącym kwasem azotnym. Rekoczynów tych bez lekarza nie radzimy dokonywać.

— *Pani Zofji Traj. z Hożej.*—Ul. Niecała № 6.

— *Opalonej.*—1) Sok ogórków kwaszonych, kwaśne mleko, 0,1% roztwór kwasu mlecznego do obmywania; 2) tylko świadectwo.

— *Panu E. S.*—Prof. Okolski ma rację. Oto wszystko, co sz. panu w tej mierze powiedzieć możemy.

— *Panu X. X. X.*—Towarzystwo „New-York".

— *Panu Zalewskiemu, stałemu prenumeratorowi.* — 1) Pierwszemu zaradzić trudno; 2) obmywać wodą wapienną kilka razy dziennie i nogę obandażować, podściołka powinna być miękka, przy ropieniu kąpiele zimne, obmywanie 3% roztworem karbolu, staranne bandażowanie; ropę wypuścić.

— *Panu T. P.* — Należy złożyć w Towarzystwie podanie, podpisane przez dwóch członków Towarzystwa, oraz wpisowe (rs. 5) i składkę za trzy miesiące (rs. 3). Nowego kandydata balotuje delegacja wyborcza. W razie nieprzyjęcia kandydata złożone przez niego pieniądze są zwracane.

— *Prenumeratorowi z ul. Bednarskiej.*—Czystość i 0,1% roztwór wodanu potasu cierpienie usuną.

— *Stałemu prenumeratorowi.* — W chwili obecnej zdoła sz. pan usunąć cierpienie przez kąpiele wiślane, których używać należy, jeżeli nie ma jakich przeciwskazań ze strony płuc lub serca.

— *Dawnemu i stałemu prenumeratorowi.* — Plamy, powstałe na marmurze, dadzą się jedynie usunąć za pomocą zeszlifowania skażonej powierzchni. Środki chemiczne, jak kwasy i alkaloidy, nie mogą być stosowane, ponieważ rozkładają i niszczą marmur.

— *Uczniowi kl. VIII-ej gimn. filolog.*— Po dwóch latach nie można, gdyż dwa lata wcześniej upłyną, niż zacznie się zapis na uniwersytet.

— *Jednemu z wielu.* — Na zapytanie sz. pana odpowiedzieć może tylko lekarz po dokładnem zbadaniu; odpowiedź na tem miejscu byłaby niewłaściwą.

— *Panu J. G. w Będzinie.*— Słowo, o które panu idzie, żywcem z francuskiego języka zapożyczone, od biedy użyte być może w znaczeniu „rozmawiać", „prowadzić rozmowę". Raz użyte odmienia się, jak każdy inny czasownik.

— *Panu Wojciechowi Żnińskiemu w Płocku.* — Karty nie otrzymaliśmy. W mowie będące przyrządy wyrabia fabryka J. Jodłowskiego, Bielańska № 5.

— *Szesnastoletniemu.* — Na pierwsze pytanie odpowiedzi w *Kurjerze* stanowczo udzielić sz. panu nie możemy, możemy to uczynić listownie po wskazaniu adresu lub liter, pod któremi można by wysłać list *poste restante*. Co do drugiego — wymienione dziełka, jak na początek, wystarczą, dobrą jest również bibljoteczka popularna, wydana przed 16-tu laty. Pomocy naukowych nie braknie, gabinet i ogród zoologiczny są w stanie dać pojęcie o zoologji, doskonale utrzymany ogród botaniczny o botanice. Figury krystalograficzne, niezbyt drogie, znaleźć można zawsze w handlu, jak również zbiór ważniejszych minerałów. Szkopuł stanowi tylko chemja, której z książki nauczyć się nie można, wymaga ona koniecznie odpowiednich doświadczeń, ale i tę przeszkodę można przełamać przy wskazówkach ze strony któregokolwiek z przyrodników. Astronomja będzie dla sz. pana dostępną tylko z książek, toż samo geologja. Na wątpliwości pańskie odpowiedzieć tylko możemy przysłowiem: „bez pracy nie ma kołaczy". „Hygjena wzroku" napisana została nie dlatego, aby chorzy mogli się z niej leczyć, ale aby wiedzieli, jak racjonalnie zapobiedz chorobom oczu przez środki czysto hygjeniczne; z tego względu zasługuje na szerokie rozpowszechnienie.

— *Nieszczęśliwemu.* — Drzy: Trzciński, Diehl, Sieragowski i Perkowski.

— *Prenumeratorowi z Marszałkowskiej.* — Można nie załamywać.

TABELA WYGRANYCH
w trzecim dniu ciągnienia V-ej klasy 152-ej Loterji klasycznej.

Dnia 17 czerwca 1889-go roku.

Nr	Wygr. rs.	Nr	Wygr. rs.	Nr	Wygr. rs.
1084	**200**	7178	**200**	15168	**200**
1439	**400**	7775	**200**	17660	**400**
1840	**400**	9070	**200**	17911	**1,000**
2161	**400**	9206	**200**	17941	**200**
2678	**200**	10882	**200**	18060	**1,000**
3761	**200**	10919	**200**	19156	**200**
4498	**200**	13080	**2,000**	20926	**400**
5966	**400**	13111	**200**	21169	**2,000**
6062	**200**	13981	**400**	21213	**400**
6295	**2,000**	14703	**400**		
7079	**400**	15131	**400**		

Po Rs. 100 wygrały NN-ra:

720	5829	9901	11771	18179	19893
1631	6459	10008	13842	18191	20214
3272	9692	11459	18166	19412	23368
		23471			

Po Rs. 80 wygrały NN-ra:

83	1723	3574	5423	7765	10058	12284	14766	17067	18826	21332
129	51	3608	26	89	10120	88	14806	84	63	89
49	96	57	42	7831	26	12330	28	17126	18913	99
83	1807	68	72	35	67	45	87	50	92	21554
205	50	69	93	7914	85	54	14903	67	19052	57
33	89	3771	5540	56	10234	12417	55	17206	95	85
46	1974	82	76	72	90	99	99	7	19108	21612
55	2002	99	5619	77	10325	12589	15009	20	50	21761
82	87	3812	77	8009	29	12609	43	17325	19210	21841
87	2125	13	5722	92	33	12729	15109	48	40	45
359	33	38	90	8242	37	44	73	17515	19306	48
70	36	39	5817	70	10445	63	15209	20	80	94
84	44	3940	19	8300	67	12828	72	26	89	99
97	60	51	46	44	10512	36	79	42	19430	21905
489	78	89	52	8406	47	45	83	17610	75	22006
92	84	92	6071	40	71	57	15304	67	19535	31
536	2228	4070	97	57	10611	67	14	90	97	32
74	68	4130	6183	93	48	81	19	17740	19665	22122
654	92	53	6296	94	10760	12924	60	59	19703	22230
99	2311	4224	6317	8602	10801	48	88	70	42	87
708	21	32	97	4	21	82	15476	80	19918	22366
88	24	49	6405	63	90	13035	15513	17834	30	61
822	38	73	61	8738	10914	68	51	47	33	93
60	2511	4312	76	67	36	13110	96	81	20045	98
72	25	19	6505	74	61	14	15604	17910	78	22494
97	39	33	85	91	94	33	15705	28	90	22525
98	69	34	97	8858	11015	13284	42	31	20106	54
976	2623	62	6646	9847	21	13318	51	60	20209	64
1003	28	64	57	94	67	39	70	67	33	85
11	48	73	6711	9034	98	49	97	94	87	22600
24	2708	90	35	84	11145	13408	96	18025	20313	7
39	19	4404	36	9101	58	20	15804	34	20409	22
47	31	19	6817	7	11257	36	21	59	21	25
1121	38	23	21	13	66	67	32	18124	27	86
27	2881	33	33	53	67	13539	15952	38	50	89
37	98	42	45	9221	84	13635	16082	18224	65	22782
45	2903	42	6907	22	11350	63	16263	36	20521	22803
79	60	63	29	71	11415	13795	76	68	31	23
91	86	4505	32	9353	30	13829	16322	18347	69	80
1225	3018	29	7000	54	11510	51	72	64	20679	22903
53	40	49	8	90	53	13911	16416	18415	90	36
1354	41	70	11	93	11629	46	28	25	99	39
59	80	4710	7179	9421	85	68	99	42	20802	41
72	3105	42	7204	32	11729	82	16502	80	8	69
73	7	86	21	58	11837	14042	16640	84	21	23019
86	82	4828	24	83	75	52	16713	97	62	98
1404	3243	70	53	9513	92	14110	32	18515	20939	99
48	87	4926	55	25	11950	17	16808	17	99	23150
56	92	29	7392	9663	61	30	12	90	21009	23203
87	3364	34	7427	9742	66	74	19	18612	25	7
1525	81	5055	76	66	72	87	21	27	55	33
52	99	60	85	99	12007	90	68	32	97	45
57	3412	66	91	9812	26	14237	71	79	21122	49
58	23	5147	7526	30	38	14310	81	80	26	76
73	41	5202	60	31	89	14424	16934	18754	52	93
1653	49	54	73	54	12114	14620	91	63	95	23327
56	75	5301	94	94	22	22	17004	67	21202	23411
97	3523	38	7713	9952	92	99	11	18812	52	33
1710	38	93	43	10000	12270	14745	39	22	84	94

Rozkład jazdy na kolejach żelaznych

POCIĄGI	Odchodzą (godziny)	Odchodzą (minuty)	Przychodzą (godziny)	Przychodzą (minuty)
Warszawsko-Wiedeńska:				
Pospieszny 3 klasy	6	— rano	10	20 wiecz.
Osobowy 3 klasy	10	45 rano	6	45 wiecz.
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Piotrkowa	5	20 po poł.	11	5 rano
(Powyższe pociągi łączą się z koleją łódzką.)				
Kurjerski 2 klasy	9	20 wiecz.	6	10 rano
Warszawsko-Bydgoska:				
Kurjerski 2 klasy	3	15 po poł.	2	20 po poł.
Osobowy 3 klasy	7	5 rano	9	40 wiecz.
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Kutna	6	30 wiecz.	8	35 rano
Warszawsko-Terespolska:				
Osobowy 3 klasy do Brześcia	8	15 rano	7	48 wiecz.
Pocztowy 3 klasy	3	45 po poł.	1	49 po poł.
Towarowo-osobowy 3 klasy	10	— wiecz.	8	13 rano
Warszawsko-Petersburska:				
Pocztow. 3k. do Wilna, 2k. do Peters.	10	13 rano	7	3 wiecz.
Osobowy 3 klasy	11	23 wiecz.	6	8 rano
Osobowo-miejscowy do Białegostoku	5	18 wiecz.	9	3 rano
Nadwiślańska do Kowla:				
Pocztowy	3	30 po poł.	2	15 po poł.
Osobowy	8	— wiecz.	8	5 rano
Miejscowy do Iwangrodu	6	45 rano	11	5 wiecz.
(Powyższe pociągi łączą się z koleją dąbrowską.)				
Pocztowy	3	30 po poł.	2	15 po poł.
Nadwiślańska do Mławy:				
Pocztowy	6	55 wiecz.	11	18 rano
Osobowy	9	— rano	8	22 wiecz.
Osobowo-miejsc. do Nowogeorgiew.	4	15 po poł.	9	21 rano
Obwodowa z kolei Wiedeńsk.				
Osobowy	7	15 rano	8	55 wiecz.
Osobowy	2	50 po poł.	2	57 po poł.
Obwodowa z kolei Terespolsk.				
Osobowy	2	14 po poł.	3	30 po poł.
Osobowy	8	12 wiecz.	7	54 rano

W drukarni *Kurjera Warszawskiego.*— Plac Teatralny nr. 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою.— Варшава 5 (17) Іюня 1889 г.
Redaktor: Franciszek Olszewski. — Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).